

# ABC

10 gr.

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 57 A

Warszawa, środa 23 lutego 1938 r.

Rok XIII

W pierwszą rocznicę śmierci

ś.†p.

## HENRYKA ROSSMANNA

odbędzie się za Jego duszę nabożeństwo żałobne dnia 24-go b. m. o godz 10.30 przed głównym ołtarzem w kościele Zbawiciela

O czym zawiadamiają

Żona, dzieci, ojciec i rodzeństwo

Za duszę

ś.†p.

## HENRYKA ROSSMANNA

odbędzie się dn. 24 b. m. o 10<sup>30</sup> rano jako w pierwszą rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne przed głównym ołtarzem w kościele Zbawiciela

Przyjaciele

## Za zbrodnię na ul. Żurawiej Wyrok śmierci na krwawego zbira Maruszczykę

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczył się proces krwawego bandyty. 25-letniego Nikifora Maruszczyki, znanego w świecie przestępczym pod pseudonimem „Florek”. Bandyta odpowiadał za morderstwo wywiadowcy Henryka Bąka.

### ZBRODNIA NA UL. ŻURAWIEJ

Po dokonaniu szeregu napadów rabunkowych w Wadowicach i na Śląsku, Maruszczyko ścigany był przez policję krakowską. Za namową swego kompana Kaszewiaka, przyjechał razem z nim do Warszawy, przypuszczając, że tu w wielkim zbiorowisku uda mu się zmylić ślady. W ciągu parodniowego pobytu odwiedził bary i restauracje. W dniu 16 grudnia około godz. 10-ej wieczór Maruszczyko razem z Kaszewiakiem przechodzili ulicą Żurawia, gdy natknęli się na wywiadowcę Bąka i Mazurka. Funkcjonariusze policji, którym przechodnie wydali się podejrzani, chcieli ich zatrzymać okrzykiem „Stać! Policja!”.

Maruszczyko rzucił się wówczas do ucieczki pociągając za sobą Kaszewiaka. Bąk wysunął się na czoło pościgu i miał już schwytać pozostałego w tyle Kaszewiaka, gdy niespodziewanie padł strzał. Strzelal Maruszczyko, chcąc w ten sposób uniemożliwić pościg. Kula trafiła w pierś, przebijając worek sercowy. Bąk padł na chodnik. Korzystając z zamieszania obaj bandyci zbiegli i dopiero 21 grudnia policja osaczyła ich na szosie pod Szydłowcem. W czasie utarczki, jaka się wywiązała, Kaszewiak dostał się w ręce policji, Maruszczyko zaś zbiegł i dopiero złapany był 15 stycznia w Białej na Śląsku.

Kaszewiak wskutek odniesionej rany, zmarł, zeznając, że Maruszczyko zastrzelił w Warszawie wywiadowcę Bąka.

### TYŁMY NA PROCESIE

Proces groźnego bandyty zgromadził na sali obłężnie tłumy publiczności, przeważnie niewiast. Przed gmachem sądu gromadziły się grupy publiczności, która nie mogła dostać się na salę wypełnioną już do ostatniego miejsca. Maruszczyko jest przystojnym mężczyzną. Przed sądem zachowywał się z nadzwyczajnym spokojem. Do winy przyznał się, dowodząc, że nie wiedział, że zabitym był wywiadowca policji. Przypuszczał, że chodzi tu o zwykłego przechodnia. Po dokonaniu morderstwa bandyci wydostali się na plac Trzech Krzyży, a stamtąd pojechali na ul. Czerniakowską. W Warszawie grunt palił się im pod stopami, wobec czego wyjechali pociągami do Radomia, a następnie piechotą w kierunku Szydłowca. Tam nastąpiło starcie z policją.

### 10 KRWAWYCH NAPADÓW

Pomimo młodego wieku Maruszczyko był już wiele razy karany. Od września ub. roku dokonał ogółem około 10 krwawych napadów. Stale

chodził z odbezpieczonym rewolwerem gotów do obrony. W chwili zatrzymania go miał przy sobie broń oraz 30 nabożów. Jak wiadomo, w Białej na Śląsku również postrzelił on policjanta, który chciał go zatrzymać.

Maruszczyko nigdy nie zajmował się żadną pracą. Od dzieciństwa trudnił się drobnymi kradzieżami kieszonkowymi, potem zaś przerzucił się na okradanie mieszkań, aż wreszcie został zawodowym bandytą. Rewolwer skradł jakiemuś oficerowi.

### WYROK ŚMIERCI

Wobec przyznania się Maruszczyki przewód sądowy trwał krótko. W imieniu wdowy po zabitym wywiadowcy, wnoszono powództwo cywilne o zasądzenie złożeń.

W godzinach południowych Sąd Okręgowy ogłosił wyrok skazujący Maruszczykę na karę śmierci przez powieszenie.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że wybitne właściwości społeczne jakie ujawniał Maruszczyko, nie rokują nadziei poprawy jego nawet w murach więziennych i rodzą konieczność wyeliminowania go ze społeczeństwa.

Bandyta przyjął wyrok z całkowitym

spokojem. Nie zapowiedział nawet apelacji. Po ogłoszeniu wyroku trzech policjanci zakuli Maruszczykę z powrotem w kajdany i odprowadzili do więzienia.

Maruszczyko natychmiast przetransportowany będzie do Wadowic, gdzie już na czwartek 24 b. m. wyznaczono jego drugą rozprawę, w której również grozi mu kara śmierci.

## „Ju 52” rozbił się na polach pod Paryżem

PARYŻ, 22.2. Niemiecki samolot komunikacyjny „Junkers 52”, utrzymujący nocną komunikację pomiędzy Kolonią a Paryżem rozbił się we wtorek o godz. 5 rano na polach w Chateney. Na pokładzie prócz pilota von Voltena znajdował się radiooperator i mechanik. Pod szczątkami samolotu znaleziono zgwałcone zwłoki wszystkich członków załogi.

## Czerwoni ochotnicy wydani władzom polskim

KATOWICE, 22.2. Władze niemieckie wydały polskim władzom celnym trzech żydów z Częstochowy, obywateli polskich: M. Rozentalę, Danałowicza i Szajnberga.

Wszyscy trzech postanowili udać się do czerwonej Hiszpanii i przekroczyli zieloną granicę polsko-niemiecką w lipcu ub. r., w czym pomógł im zawodowy przemytnik który od każdego pobrał po 200 zł. W Niemczech przytrzymano

ich i skazano na 7 miesięcy więzienia za nielegalne przekroczenie granicy. Po odsiedzeniu kary odstawiono ich do granicy i oddano do dyspozycji władz polskich. Niefortunny ochotnicy brygady międzynarodowej przebywają w więzieniu w Chorzowie.

## Uniewinnienie narodowca

W dniu 22 b. m. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę narodowca Władysława Przybyły, oskarżonego o czynne znieważenie policjanta w czasie zajść w dniu 26-go września r. ub. Po rozpatrzeniu sprawy Sąd uniewinnił p. Przybyły. Broń adw. Jerzy Czarkowski.

## 1 zabity – 1 ciężko ranny w katastrofie kolejowej w Chryplinie

STANISŁAWÓW, 22.2. Pośpieszny pociąg towarowy nr. 9766 jadący z Markowic do Chryplina wskutek złego nastawienia zwrotnicy najechał na stacji w Chryplinie na manewrujący inny pociąg. Wskutek zderzenia zabi-

ty został hamulcowy Władysław Czyżewski ze Stanisławowa, a ranny jest drugi hamulcowy Adolf Bernard. 9 wagonów towarowych, w tym jeden wagon z ładunkiem, była żywego zostały rozbite.

## We czwartek 24 b. m. plebiscyt w Rumunii

BUKARESZT, 22.2. We czwartek dnia 24 lutego przeprowadzony zostanie plebiscyt nad nową

konstytucją. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe będą w tym dniu zamknięte. Również sądy będą nieczynne. Ludność weźmie udział w obowiązkowym głosowaniu w tych miejscowościach, w których będzie się znajdowała w dniu plebiscytu. Wyniki głosowania zostaną przesłane do trybunałów departamentalnych, skąd zaś do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie obliczenie przeprowadzi komisja złożona z członków sądu kasacyjnego.

## Lot nad Saharą rozpoczęły 23 samoloty

TRIPOLIS, 22.2. Spośród 26-ciu samolotów zgłoszonych do raidu nad Saharą wystartowało dziś rano z lotniska w Gadames 23 aparaty. W raidzie bierze udział 14 samolotów włoskich. Raid otworzył marszałek Balbo.

## Idą mrozy i śniegi

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 b. m.:

W dzielnicach południowych pochmurno z opadami śnieżnymi na pozostałym obszarze kraju rozpozowanie, postępujące od północy ku południowi. Spadek temperatury, zwłaszcza na Wileńszczyźnie. Wiatry północno - zachodnie i północne.

# Anschluss i groźba

Ostatnie przemówienie kanclerza w dwóch państwach poza granicami Rzeszy. Te dwa państwa — to Austria i Czechosłowacja.

Gdy na kongresie pokojowym kładziono podpisy na traktacie w Saint Germain, dokonywano dzieła, które miało położyc historię nie małego wieku historii. Kilkunastu pociągami pióra oddzielano Wiedeń od Habsburgów i Habsburgów skazywano na tułaczkę.

Powstało dzieło traktatu, twór państwowy, już od dnia poczęcia skazany na uwiąd z braku pokarmu. U ramion czteromilionowej ludności, zamieszującej okolice przeważnie górzyste i mało urodzajne, uwieszono dwumilionowe miasmo, będące tak niedawno jeszcze stolicą wielkiego państwa i żyjące z jego soków. Poronionemu tworowi kazano sztywnie żyć. Nianka stała mu się Liga Narodów, niemal od pierwszego dnia dostarczająca mu pokarmu w formie międzynarodowych pożyczek. O-

piekuniem stało się niemowlęciu międzynarodowe zysdostwo, próbujące uczynić z Wiednia własną centralę giełdową i handlową na Europę środkową.

Kto miał interes w powstaniu niedorozwiniętego tworu? Wielu było zainteresowanych. Najbardziej bezpośredni interes miała Czechosłowacja, pragnąca uniknąć zagrożenia swych granic od południowego zachodu przez odgrzywające się Niemcy. Dla Czechosłowacji równie niepożądanymi w Wiedniu byli Niemcy, jak Habsburgowie. I jedni i drudzy mogli wkrótce przystąpić do zbierania ziem w ich przekonaniu niemieckich i spojrzeć łakomie na ziemie korony św. Wacława. Włochy również nie pragnęły sąsiedować z potężnymi Germanami, a i Habsburgowie byli im groźni, skoro musieliby od razu dążyć do odzyskania południowego „winnego” Tyrolu i wybrzeży Adriatyku.

Francja upatrywała interes własny w uniknięciu wzmocnienia Niemiec. Anglia znowu tak samo, jak nie pragnęła hegemonii Francji w Europie, tak nie chciała zbyt silnych Niemiec. Sądziła, że w sztucznej konstelacji, jaką traktaty pokojowe wytwarzały w Europie, znajdzie znakomitą sposobność do wygrywania jednych przeciw drugim i popierała wszędzie rozwiązania prowizoryczne. Czyż mogło powstać coś bardziej prowizorycznego, jak mała republika austriacka, gospodarczo skazana na łaskę drugich, a politycznie ciężąca do Niemiec? Polityka powstrzymywania Anschlussu obiecywała znakomite sposobności do wygrywania przewagi angielskiej.

Austria od razu, wydzierając się w objęcia Niemiec, a Liga Narodów, Anglia, Francja, Włochy, Czechosłowacja trzymały beczkę dziecko za poły, by nie pobiegło do cici. Raz groźbą skórobicia, raz prośbą mi i obietkami, cukierka-

mi nawet i łakociami wyrobu międzynarodowej finansjery trzymano rozgrymaszonego, bachora przy genewskiej wychowawczyni. Aż nagle w Niemczech zmieniło się, rządy objęli narodowi socjaliści i przestali się ceremonizować. Wyciągnęli ręce.

Odtąd jesteśmy świadkami niesamowitych zdarzeń. W Wiedniu rozpoczyna się walka na noże między uczuciowo do Niemiec ciążącą ludnością, a rządem, opartym o czynniki zagraniczne. Dochodzi do próby zamachu narodowo - socjalistycznego i do zamordowania kanclerza Dolfusa. Ustala się rząd o pozorach „faszystowskich”, byle odgrodzić Austrię od narodowego socjalizmu. I tak rzeczy trwają.

Następuje zbliżenie polityczne Berlina z Rzymem i poważnienie Rzymu z Londynem. Kompromis berliński - rzymski wstrzymuje chwilowo zapędy niemieckie w kierunku (Dokończenie na str. 3-ej).